

powiedziane przez niego słowa kilku rycerzy wzięło dosłownie za wezwanie do zabójstwa. Niezwłocznie wyruszyli do Canterbury i zastawszy Tomasza w katedrze podczas nieśporów, zaatakowali go i zabili. Becket został niemal natychmiast uznany za męczennika i kanonizowany w 1173r. Kaplica z jego relikwiami stała się najważniejszym celem pielgrzymek w Anglii, a jego relikwie wysyłano do kościołów w całej Europie.

Wojtek

NOCNE CZUWANIA - WSPOMNIENIE

Są takie noce, kiedy nie mogę spać. Modłę się wtedy, a czasem słucham radia. 19 listopada była audycja – reportaż w „Radio Silesia” o niezłomnych kapłanach pochodzących z naszego regionu. Między nazwiskami usłyszałam, że do nich zaliczono również księdza pochodzącego z parafii św. Andrzeja Boboli, który przez bardzo długie lata był proboszczem i kustoszem w Turzy Śląskiej. Mowa o ks. Gerardzie Nowińskim. To duchowny bardzo zaangażowany w sprawy Kościoła. Prowadził w Turzy m.in. nocne czuwania trwające od wieczora do ok. drugiej w nocy. Podziwiałam go i zastanawiałam się, skąd bierze siły. Osoby, które uczestniczyły w tych spotkaniach dobrze o tym wiedzą. W czasie krótkiej przerwy witał swoich byłych parafian, tym bardziej że jedną z nich była pani Róża Zdebel – ciocia księdza, która do tej pory jest bardzo częstą uczestniczką wszelkich nabo-

żeństw w parafii, mimo dość słusznego wieku.

A teraz trochę danych księdza. Do I Komunii Św. przystąpił w 1949 r. Świecenia kapłańskie przyjął w Katowicach w 1964 r. Jak dziś pamiętam, kiedy przeżywał 25-lecie święceń kapłańskich. Miał z tej okazji również mszę świętą w swojej rodzinnej parafii, tj. św. A. Boboli.

Wiadomo, że jego rodzice spoczywają na parafialnym cmentarzu. Spotykałam tam ks. Nowińskiego, kiedy, w okolicy Wszystkich Świętych, odwiedzał swoich najbliższych. Od 2006 r. jest na emeryturze. Życzymy mu, aby jak najdłużej mógł służyć Bogu i ludziom.

Parafianka

CIEKAWE



„Testament” był innym określeniem „przymierza” i oznaczał umowę, kontrakt, pakt. Dla chrześcijan

Stary Testament oznacza starodawne Przymierze między Bogiem a Jego ludem. Chrześcijanie wierzą również w Nowe Przymierze z Bogiem, zawarte w Nowym Testamencie przez życie, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa.

CYTAT NA DZIŚ

Zawsze odkładacie modlitwę różańcową na potem, w końcu nie odmawiacie jej, ponieważ chce się wam spać. Co jeśli nie będzie innego razu? Módl się wszędzie, nawet na ulicy, to pomoże ci czuć stałą obecność Bożą

św. Josemaria Escriva



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

10.1.2021 - 17.1.2021

Nr 2/2021(1138)

ROK 2020 – DZIĘKUJEMY BOGU

Dobrze zrobi każdemu z nas znalezienie chwili na to, by pomyśleć, jak wiele dobrych rzeczy otrzymaliśmy od Pana w tym roku, i za nie podziękować. Jeśli były przeszkody, trudności, też trzeba dziękować za to, że pomógł nam je pokonać. Papież Franciszek

STATYSTYKA

Bogu dziękujemy za działanie w naszych sercach i naszej wspólnocie przez sakramenty.

W minionym roku udzielono **16 chrztów**.

(2019 – 18, 2018 – 17, 2017-32, 2016 - 22, 2015 - 17, 2014 - 21)

Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło **9. dzieci**.

(2019 – 10, 2018 – 18, 2017 – 20, 2016 - 32, 2015 - 13, 2014 - 15)

Sakrament bierzmowania został odwołany z racji na pandemię.

(2019 – 27, 2018 – 12, 2017-12, 2016 - 11, 2015 - 9, 2014 - 17)

Sakramentalny związek małżeński zawarło **6 par**.

(2019 – 9, 2018 – 9, 2017 – 5, 2016 - 5, 2015 - 7, 2014 - 7)

Sakramentu chorych udzielono **40 osobom**. (2019 – 75, 2018 – 57)

Z posługą sakramentalną chorych odwiedzone **128 razy**. (2019 – 180 razy, 2018 – 198 razy)

Na cmentarzu **pochowano 35 zmarłych** (w tym 17 osób mieszkających poza naszą parafą).

Do wieczności z naszej parafii odeszło 21 osób.

(2019 – 19, 2018 – 26, 2017 – 18, 2016 - 26, 2015 - 28, 2014 - 27)

W Mszach świętych niedzielnych uczestniczyło w 2019 - 580 osób.

W 2020 roku – **około 200 osób**. Transmisja średnio 50 miejsc, czyli około 100 osób.

Zapadło w nasze serca; stało się światłem nadziei; bardzo doceniamy.

Najczęstsze odpowiedzi losowo wybranych parafian:

- wprowadzone właściwe środki ostrożności (np. dezynfekcja rąk, oznaczone miejsca w kościele);
- szybkie uruchomienie transmisji Mszy świętych przez Internet;
- rozbudowanie nagłośnienia zewnętrznego;
- adoracja Najświętszego Sakramentu w każdą niedzielę;
- letnie rekolekcje Ruchu Światło-Życie w naszej parafii (brało w nich udział ponad 20 osób);
- roraty dla dzieci i dorosłych oraz adoracje i różaniec w czasie adwentu;
- mistrzostwo ministrantów w diecezji w piłce nożnej;
- czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego;
- budowa altany w ogrodzie i jej poświęcenie;
- zachowanie normalności w duszpasterstwie i wspólnoty mimo pandemii.



ŚWIĘTY, BISKUP, DOKTOR KOŚCIOŁA I MAŻ

Kilka tygodni temu pisałem o błogosławionym Jerzym CIESIELSKIM – mężu, ojcu, inżynierze. Pozwólcie, że dziś przedstawię Wam postać – z dzisiejszego punktu widzenia – może jeszcze bardziej niezwykłą. Człowieka, który był mężem, ojcem a jednocześnie biskupem, świętym i doktorem Kościoła. Przyjrzyjmy się postaci żyjącego w IV wieku św. Hilarego z Poitiers.

Urodził się w 310 r. jako syn zamożnych patrycjuszów i notabli swoich czasów. Zapewniło mu to dobre wykształcenie, studiował filozofię i retorykę, został retorem. Z wielkim zaangażowaniem badał również Pismo Święte, które w pierwszym okresie było dla niego jedynie jedną z wielu ksiąg, gdyż urodził się i dorastał jako poganin. Dopiero w 345 roku pod wpływem lektury Ewangelii św. Mateusza i św. Jana, już jako żonaty mężczyzna zdecydował się przyjąć chrzest. Jak to zwykle bywa z osobami przyjmującymi wiarę jako osoby dorosłe, w sposób świadomy i przemyślany, był nad wyraz gorliwym wyznawcą Chrystusa i ok. 350 roku obrano go biskupem rodzinnego miasta. Celibat nie był jeszcze wówczas w Kościele regułą obowiązującą.

Ponieważ w istotnym w owych czasach sporze ariańskim odmówił potępienia św. Atanazego z Aleksandrii, który bronił prawdy o bóstwie Chrystusa, cesarz rzymski Konstancjusz (arianin) skazał

go w 356 roku na banicję i wygnanie do Frygii w Azji Mniejszej. Okres wygnania wykorzystał Hilary na zapoznanie się z teologią wschodu, której bogactwo, precyzję i subtelność starał się rozpoznać po powrocie z wygnania w Kościele łacińskim. Czerpiąc ze wschodnich inspiracji, starał się też wzbogacać liturgię zachodu. Komponował hymny liturgiczne.

Z uwagi na intensywną działalność na rzecz porozumienia Kościołów Wschodu i Zachodu bywa uważany za pierwszego ekumenistę. Po powrocie z wygnania działał na polu zbliznienia ran zadanych Kościołowi w Galii przez Ariusza i jego protektorów. Jego zasługą było zwołanie synodu do Paryża w roku 360 i przyjęcie na nim przez galijskich biskupów wyznania wiary tzw. nicejskiego.

Hilary wniósł ogromny wkład w rozwój chrystologii i nauki o Trójcy Świętej. Zmarł w roku 367 i został pochowany w bazylice cmentarnej w Poitiers. Należy do pierwszych wyznawców, którym Kościół na Zachodzie zaczął oddawać publicznie cześć liturgiczną. Wcześniej było to w zasadzie jedynie przywilejem męczenników. 13 maja 1851 roku papież Pius IX ogłosił św. Hilarego doktorem Kościoła. Jest czczony jako święty Kościoła katolickiego, prawosławnego i anglikańskiego. Patronuje ukąszonym przez węże a jego wspomnienie liturgiczne obchodzone już za kilka dni – 13 stycznia.

KTG

TOMASZ BECKETT

W historii Kościoła nie brakuje świętych, którzy życiem zapłacili za sprzeciwienie się woli władcy. Nie mam tu tylko na myśli przypadków z czasów starożytnych, kiedy cesarze prześladowali chrześcijan, ale raczej sytuacje, kiedy wierzący, zwłaszcza duchowni, nie bali się wyrazić sprzeciwu wobec niegodnego postępowania rządzących. Na polskim i pobliskim gruncie najbardziej znany taki przypadek to oczywiście św. Stanisław ze Szczepanowa, wspomnieć można także św. Jana Sarkandra, a i św. Wojciech musiał uciekać z Pragi przed gniewem księcia.

W Europie zachodniej natomiast pierw-



szorzędnym przykładem takiego „scenariusza” jest św. Tomasz Becket. Urodził się ok. 1120 roku w rodzinie bogatego kupca. W młodości, oprócz zdobywania dobrego wykształcenia (łącznie z pobytem w Paryżu), obracał się w wysokich kręgach towarzyskich, szczególnie bliska zażyłość łączyła go z następcą tronu, królewiczem Henrykiem, z którym polował, grał w szachy i ogólnie oddawał się wszelkim najmodniejszym wówczas rozrywkom. Tomasz trafił do służby u Theobalda z Beck, arcybiskupa Canterbury i oddał mu licz-

ne przysługi. Kiedy Henryk został królem, powierzył Tomaszowi jedno z najważniejszych stanowisk w kraju – urząd kanclerza. Tomasz gorliwie służył królowi, m.in. uporządkował sprawy związane z podatkami, przyczyniając się do polepszenia stanu finansów państwa.

Po śmierci Theobalda Tomasz został arcybiskupem Canterbury i Prymasem Anglii. Co ciekawe, dopiero po nominacji otrzymał święcenia – zarówno prezbiterat i episkopat (dzień po dniu). Król Henryk liczył, że w jego konflikcie z Kościołem, dotyczącym głównie niezależnego sądownictwa kościelnego, Tomasz będzie stał po stronie władcy. Jednak właśnie w tym czasie w życiu Tomasa nastąpiła wielka wewnętrzna przemiana, która skierowała go na drogę ascezy.

„Narodzony na nowo” Tomasz kompletnie się zmienił – nosił sięgającą kolan włosienicę i porzucił wszelkie dostatki. Jadł bardzo skromnie i pił tylko wodę. Zrezygnował z pozycji kanclerza i zdecydowanie zabiegał o przywrócenie wcześniejszych, a także

rozszerzenie praw Kościoła. Doprowadziło to do otwartego konfliktu z królem i Becket udał się na 6-letnie wygnanie. W roku 1170 sytuacja poprawiła się na tyle, że Tomasz powrócił do Anglii. Szybko jednak konflikt odżył, m.in. z powodu koronacji syna Henryka (za jego życia), która została dokonana przez innych biskupów, co Tomasz uznał za naruszenie pozycji prymasa. W czasie bożonarodzeniowego kazania ostro skrytykował sytuację, grożąc innym biskupom ekskomuniką. Kiedy wieści o tym dotarły do króla, ten wpadł w szal, a wy-